Cena 50 hal.

Nowy Dziennik wychodzi codziennie rano, także w poniedziałki.
Adres redakcyi i administracyi: Kraków, ul. Stradom 13.
Nr telefonu 279. w nocy 1556.
Rękopisów nie zwraca się.
Konto: Czek P. K. O. Nr. 141.123
Nakładem Galicyjskiej Spółki Wydawniczej w Krakowie.

Nowy Dziennik

Cena 50 hal.

Prenumerata w Krakowie mies. 12 K. kwart. 35 Kor. z odnoszeniem do domu mies. 14 Kor. kwart. 41 Kor. Na prowincyi 14, kwart. 41 K. Za granicą: mies. 16 Kor. kwart. 47 Kor. Cena ogłoszeń: 40 h. za 1 mm. 2-szp. Zawiadomienia ślubne i gratulacye: 20 koron.

Rok II. Kraków, niedziela 24 sierpnia 1919. Nr. 179

W sobotę dnia 23 bm. wygłosi poseł sejmowy **adw. A. Hartglas** w wielkiej sali kahału odczyt na temat:

„W drodze ku prawom narodowym żydostwa“

Początek o godz. w pół do 9 tej wiecz. Bilety po cenach: 3, 5, i 7 kor. nabyć można w biurze sekretaryatu org. syon. Stradom 15 oficyny, od godz. 10 do 1-szej przedpoł. i od 4-ej do 7-ej wiecz.

Organizacya syonska.

Nasze przedstawicielstwo sejmowe.

Kraków, 22 sierpnia.

(fr) Żmudną i ciężką jest praca przedstawicielstwa naszego w sejmie. Zorganizowane dość luźnie dnia 16 lutego b. r, jako „Walne Zjednoczenie posłów żydowskich“ liczyło ono w pierwszych dwóch miesiącach istnienia swego zaledwie 8 członków, którzy przedstawiali aż trzy kierunki polityczne. Dziś urosła reprezentacya nasza do 10 członków, przyczem solidarnie z nią występuje poseł dr Schipper tak, iż uważać można, że na szalę wypadków posłowie żydowscy rzucić mogą 11 głosów, co przy braku stałej większości i jakiejkolwiek równowagi w mechanizmie sejmowym, stanu panującego w sejmie aż po dzień dzisiejszy, ma swoje doniosłe znaczenie. Z tych objektywnych warunków, wśród których wypadło posłom naszym pracować, ten właśnie moment stanowi jedyne plus. Zepchnięta do roli „języczka u wagi“ nasza reprezentacya sejmowa może atoli tylko wśród pewnych korzystnych okoliczności odegrać w sejmie tę rolę, jakąby odegrać powinna, gdyby liczbowo odpowiadała procentowi ludności żydowskiej w Polsce. Niestety nie osiągnąwszy nawet liczby 12, nie posiada ona przedstawicielstwa w konwencie seniorów, tej niejako najwyższej instancyi w sejmie, gdyż — jak wiadomo jedynie klubom, liczącym conajmniej 12 członków, przysługuje prawo delegowania swoich przedstawicieli do konwentu seniorów. Ów brak przedstawiciela w konwencie seniorów daje się też dotkliwie odczuwać krępując i wiążąc przedstawicielstwo nasze i odbierając mu możność wpływania na bieg spraw tam, gdzie wpływ ten decydujące mógłby posiąść znaczenie. A skoro się weźmie jeszcze pod uwagę fakt, że na 400 posłów, z których 300 conajmniej wyznaje hasła antysemityzmu bojującego, a niemała garstka gragnęłaby wcielić w życie skrajnie i konsekwentnie zasady bojkotu ekonomicznego Żydów, owych 11 posłów żydowskich stanowi wyspę, o którą raz po raz uderza huragan nienawiści, skoro dalej weźmiemy pod uwagę luźny charakter organizacyi naszego przedstawicielstwa, wówczas otrzymamy obraz trudności, jakie ono pokonywać i usuwać musi w swej mozolnej i syzyfowej wprost pracy.

Wśród tak ciężkich warunków i całego splotu innych pomniejszych trudności odbywa się mozolna budowa naszej polityki narodowej, której osią: uzyskanie praw narodowych. Żydostwo galicyjskie było już raz świadkiem tych gigantycznych zmagań narodu żydowskiego na arenie parlamentarnej o swobodę życia narodowego. W Austryi, w owym nieorganicznym zlepku najrozmaitszych narodowości, gdzie rolę kitu spajającego odegrać chciała kamaryla dworska, a zasadą polityki wewnętrznej było hasło: „divide et impera“, zmagania owe z góry skazane były na zagładę. Polska gruntująca swą politykę na innych zasadach, Polska dająca Niemcom, Ukraińcom, Litwinom i Białorusinom autonomię narodowo-terytoryalną, musi również prędzej czy później te same zasady zastosować wobec Żydów. Uwzględniając oczywiście charakter rozsiedlenia ludności żydowskiej na ziemiach polskich zastosowanie zasady powyższej wypadnie inaczej, gdyż w tym wypadku jedynym regulatorem być może autonomia narodowo-personalna. I z trybuny sejmowej padały ze strony posłów naszych owe rozsądne słowa, wskazujące na misyę Polski, jako państwa obejmującego bądźcobądź tak znaczną ilość mniejszości narodowych. Dziś już nawet w kołach endeckich zrozumiano, że „te mniejszości narodowe musimy z naszem państwem związać, aby je zadowolić wewnątrz naszego państwowego życia i nie stworzyć w zaraniach naszego zmartwychwstania rozkładczego procesu“. (Patrz „Przegląd Narodowy“ nr. 4 str. 253).

Po tej właśnie linii poruszała się polityka żydowskiego klubu sejmowego, grupującego około siebie 6 posłów, przedstawicieli Tymczasowej Żydowskiej Rady Narodowej. Stojąc ponad kramarską zaściankowością partyjną stała się ta prupa posłów żydowskich rdzeniem wszystkich działań żydowskich na arenie sejmowej, osią całej pracy „Walnego Zjednoczenia posłów żydowskich“. Pos. Grünbaum w komisyi konstytucyjnej, pos. Thon w komisyi ratyfikacyjnej, ten ostatni i pos. Schipper w komisyi dla spraw żydowskich rozwinęli żywą działalność zmierzającą do uzyskania minimum tych praw, któreby dały nam rękojmię swobodnego bytu ludzkiego i narodoweyo. Bo na arenie sejmowej musiano walczyć nie tylko o prawa narodowe, ale wskazywać musiano, że fikcyą jest jakoby Żydzi w Polsce żyli pod opieką prawa, z chwilą gdy ludność żydowska w Polsce drżeć musi o bezpieczeństwo życia i mienia swego. I tu trzeba staczać walki o najprymitywniejsze równouprawnienie. Wniesiono interpelacye w sprawie pińskiej, lidzkiej, chełmskiej. Interpelacya w sprawie pińskiej spowodowała wysłanie komisyi sejmowej do Pińska celem zbadania zajść na miejscu, lecz mimo upływu dość znacznego czasu społeczeństwo żydowskie daremnie wypatruje

Wielka akcya przeciw bolszewikom rosyjskim.

Przygotowania do wielkiej akcyi przeciw bolszewikom.

Wiedeń. PAT. Wied. Biuro korespondencyjne donosi iskrowo z Paryża. Polską ofenzywę w okolicy Mińska i Kowna potwierdza wiadomość, którą otrzymały kompetentne sfery bukaresztеńskie, że przygotowuje się decydującą akcyę przeciw rosyjskim bolszewikom.

Ofenzywa angielska przeciw bolszewikom

Wiedeń 23 sierpnia PAT. Wiedeńskie biuro korespondencyjne donosi z Petersburga: Agencya telegraficzna rozesłała następującą iskrową depeszę do wszystkich: Mimo uroczystych i wielokrotnych oświadczeń angielskich mężów stanu, że rząd angielski nie bierze żadnego czynnego udziału w interwencyi w Rosyi, nastąpiło w rzeczywistości coś przeciwnego. Angielskie siły morskie w związku z angielskimi samolotami przypuściły gwałtowny atak do Kronsztadu w dniu 18 sierpnia. Równocześnie zaatakowała znaczna liczba angielskich samolotów miasto Kronsztad, na które rzuciły bomby. Pod osłoną ataku lotniczego małe angielskie okręty wojenne, jeżdżące z wielką szybkością, przypuściły atak na port kronsztadzki. Tylko 4 z tych okrętów udało się wtargnąć do portu. Trzy z nich zostały zatopione przez nasze armaty. W ten sposób rozpoczęła Anglia wojnę z Rosyą. Rząd angielski wdrożył rozległą akcyę. aby Rosyę zaatakować bezpośrednio Angielskie masy robotnicze niechaj się dowiedzą, że Anglia bierze czynny udział w wojnie przeciw Rosyi.

Pochód wojsk fińskich.

Wiedeń PAT. Wiedeńskie B. K donosi z Amsterdamu: Biuro prasowe Radio donosi, że fińskie siły zbrojne rozpoczęły pochód z nad granicy Karelskiej. Pozycye bolszewickie ostrzeliwane są z ciężkich dział

Spisek anty-bolszewicki w Kijowie.

WIEDEŃ, PAT. Biuro kor. donosi iskrowo z Kijowa:

Odkryto tu antyrewolucyjne sprzysiężenie, na którego czele stał niejaki Brasilski. Spiskowcy byli w posiadaniu armat i materyału wojennego i chcieli obsadzić budynki rządowe w Kijowie a następnie wejść w porozumienie z bandami rozmieszczonemi w kraju i przy pomocy białych wojsk obalić rząd sowiecki na Ukrainie. Podobne sprzysiężenie zostało odkryte w Bachuczu. Uczestników ujęto i rozstrzelano.

Rumuni przyłączają się do ofenzywy.

Wiedeń, PAT. Wiedeńskie B. K. donosi z Paryża na podstawie Agencyi Havasa: Rumuni czynią przygotowania celem połączenia się z armią Denikina, a w związku z tem ma się rozpocząć ofenzywa na lewym brzegu Dniestru.

Zamknięcie uniwersytetu niemieckiego w Czerniowcach.

Wiedeń, Tel. Comp. donosi z Czerniowiec: Uniwersytet niemiecki w Czerniowcach zamknięty zostanie dnia 1 września b. r.

W sprawie pogromów na Ukrainie.

Berlin. Tel. wł. Dr. A. Koralnik i M. Grossmann, którzy przybyli z Ukrainy wyjechali do Londynu celem złożenia sprawozdania o pogromach na Ukrainie.

Odpowiedzialność Bułgaryi i cara Ferdynanda.

Wiedeń. PAT. »Telegraph Compagnie« donosi z Bukaresztu: Agencya »Dacya« donosi z Sofii: Bułgarskie koła rządowe twierdzą stanowczo, że konferencya pokojowa zarząda od bułgarskich delegatów formalnego uznania odpowiedzialności Bułgaryi za zaatakowanie Rumunii i Serbii.

Równocześnie traktat pokojowy z Bułgaryą ustali postępowanie przeciw carowi Ferdynandowi i tym bułgarskim oficerom, którzy wykroczyli przeciw prawom międzynarodowym.

O traktat pokojowy z Węgrami.

Wieden. PAT. »Neues Wiener Tagblatt« donosi z St. Germain: Najwyższa Rada zajmowała się wczoraj wieczorem po raz pierwszy traktatem pokojowym z Węgrami. Ustalono klauzule, dotyczące armii, marynarki i lotnictwa. Węgrzy będą mogli na przyszłość utrzymywać tylko armię w sile 15 tysięcy żołnierzy.

Ratyfikacya traktatu pokojowego przez senat belgijski.

Wiedeń. PAT. Tel. Compagnie donosi z Brukseli: Senat belgijski ratyfikował traktat pokojowy. Minister Hyman oświadczył na konferencyi w sprawach kolonialnych, że Belgia otrzyma wielkie obszary niemieckie we wschodniej Afryce.

Generalny sekretarz Hoovera w Komitecie żyd.-amerykańskim we Wiedniu.

Wiedeń. Tel. wł. Podczas pobytu Hoovera we Wiedniu odwiedził generalny sekretarz jego mr. Lewis Strauss nadrabina Dra Chajesa jako wiceprezydenta wiedeńskiego komitetu amerykańsko-żydowskiego „Yoint-Distribution Comittes“. Mr. Strauss, który bawił podczas pobytu Hoovera w Polsce, w Budapeszcie poinformował dra Chajesa o hecy pogromowej i propagandzie antysemickiej w Budapeszcie, pokazał mu pisma ulotne i prosił go, by doniósł mu telegraficznie do Ameryki, gdyby coś ważnego zaszło.

Mr. Strauss zwiedził również centralne biuro „Yoint-Distribution Comittee“, gdzie przywitał go dr. Chajes wiceprezydent komitetu, członek prezydyum Leon Weksler i członek komitetu wykonawczego pani Anita Müller. Mr. Strauss wypytał się szczegółowo o żydostwo wiedeńskie a w szczególności o położeniu uchodźców. Na przedstawioną przez członków komitetu prośbę o zwiększeniu wsparć wysyłanych z Ameryki dla uchodźców, przyrzekł mr. Strauss sprawę tą poprzeć w Ameryce, przyczem wspomniał, że w jesieni rozpocznie się wielka propaganda dla niesienia pomocy Żydom. Po przyjęciu w biurze komitetu udał się mr. Strauss na dworzec, skąd wyjechał do Paryża. Mr. Strauss uda się za kilka dni do Ameryki.

efektu jej badań. Interpelacye w sprawie lidzkiej i chełmskiej pociągnęły za sobą odpowiedzi p. ministra spraw wojskowych, które wskazują na to, jak opacznie informowane są o sprawach żydowskich czynniki kompetentne. W sprawie pogromu w Częstochowie wniosek posłów żydowskich został odrzucony.

Dnia 12. czerwca wygłosił pos. Thon mowę o pogromie krakowskim. Wogóle bardzo często przemawiał pos. Thon, mimo dłuższej nieobecności w Sejmie, spowodowanej pobytem w Paryżu. I tak był pos. Thon pierwszym mówcą żydowskim w sejmie, gdy dnia 12 lutego protestował przeciw niedopuszczeniu przedstawiciela żydowskiego do konwentu seniorów. Dnia 25. lutego dał pos. Thon ciętą odprawę Korfante mu za jego napaść na żydostwo krakowskie. Dnia 7. marca omawia poseł Thon w dłuższem przemówieniu stanowisko Żydów wobec służby wojskowej, a wreszcie po wspomnianej wyżej mowie o pogromie krakowskim nastąpiła dnia 31 lipca wielka mowa o ratyfikacyi traktatu pokojowego.

Szereg wniosków o charakterze ustawodawczym i chwilowo — prawnym miał na celu ochronę równouprawnienia. Domagano się w nich zniesienia dawnego przepisu, nakładającego na Żydów obowiązek opłacania podwójnej taksy kuracyjnej (spadek po ustawodawstwie rosyjskiem), uchylenia rozmaitych ograniczeń prawnych stosowanych wobec Żydów na terenie b. Kongresówki, wydania ustawy o obywatelstwie, zniesienia ograniczeń prawnych w sądowym okręgu białostockim, ponownego wprowadzenia w okręgach Galicyi Środkowej, nawiedzonych pogromami, sądów przysięgłych zawieszonych rozporządzeniem Rady ministrów. Ten ostatni wniosek spowodowany został potrzebą wyrażenia opinii, że ludności żydowskiej zależy na tem, by winni pogromów zostali ukarani przez sądy, do których ludność odnosi się z ufnością, a nie przez trybunały nadzwyczajne.

Ponadto pracują posłowie żydowscy w całym szeregu komisyi. Prócz wymienionych poprzednio komisyi, uczestniczą w komisyi pińskiej pos. Grünbaum i dr. Schipper, w komisyi śledczej rzeszowskiej pos. dr. Schipper, a komisyi miechowskiej pos. Hartglas. Oto bilans prac sejmowych posłów żydowskich.

Jakiż jest stosunek stronnictw sejmowych do działalności posłów żydowskich? I tu z naciskiem podkreślić należy: ogół stronnictw sejmowych, od skrajnej prawicy do lewicy nie zdołał się jeszcze oswoić z myślą, że zadośćuczynienie naturalnym żądaniom żydowskiej mniejszości narodowej leży jedynie na linii twórczej polityki polskiej wobec Żydów i że ono jedynie wzmocnić może spoistość państwa na wewnątrz i powagę i odporność na zewnątrz. Antysemickie zaś większość sejmowa szydzi i pieni się, gdy praw ludzkiego bytu bronimy, gdy na gwałt protestem odpowiadamy, gdy nie pozwalamy obedrzeć się z czci naszej do ostatka. W tych warunkach wszelka akcya na arenie sejmowej nabiera podwójnego znaczenia i urasta do rozmiarów gigantycznego wysiłku fizycznego i duchowego.

Ciężkie zadania czekają w przyszłości nasze przedstawicielstwo sejmowe. Stojąc na straży tych praw, które przyznaje nam traktat dohatkowy, będą po słowie nasi musieli staczać niejedną kampanię z przeciwnikiem w nienawiści swej nie przebierającym w środkach, a w swem zacietrzewieniu partyjnem tak bardzo krótkowzrocznym, iż nie widzi on tego, że za drobną garstką posłów narodowo żydowskich stoi niezłomna wola żydostwa polskiego.

Najwyższa Rada koalicyjna za obsadzeniem Górnego Śląska przez wojska polskie.

Paryż. (C. B. P.) »Temps« donosi, że najwyższa rada zajmuje się sytuacyą na górnym Śląsku, o której sami Niemcy mówią, że ma charakter polityczny. Zdaje się, oświadcza pismo, że najwyższa rada ma zamiar obsadzić górny Sląsk wojskiem polskiem.

Niekorzystna zmiana położenia na Śląsku

Sosnowiec, 22 sierpnia. (PAT.) Wczoraj wieczorem i w nocy Niemcy wyparli ostatecznie powstańców z Górnego Śląska i zajęli wszystkie miejscowości. W Szopienicach wywożą Niemcy wszystkich mężczyzn, znęcając się strasznie nad ludnością. Jak nas informują, powstańcy trzymają się jeszcze w okolicy Oświęcimia na linii kolejowej. Wczoraj o godzinie 5 minut 30 w Modrzejowie został zabity dwoma strzałami z karabinu przez Niemców naczelnik polskiej komory celnej, Kozłowski. Wzruszający jest widok górników naszych, którzy dzielą chleb i żywność z ludnością śląską, która schroniła się na nasze terytoryum; udzielają oni tej ludności wszelkiej pomocy, umieszczając ją w swoich domach. — Niemcy okopali się nad granicą.

Delegacya polska w Berlinie w sprawie Górnego Śląska.

Wiedeń, (Tel. wł.) »N. Fr. Presse« donosi z Berlina, że delegacya polska dla rokowań ogólnych z Niemcami w Berlinie zgłosiła 4 zasadnicze żądania podobne, jakie postawiła w swoim czasie Rada Ludowa Wielkopolski po wybuchu powstania w Poznańskiem. Delegacya polska domaga się: usunięcia Komisarza Śląska Hoersinga, cofnięcia wojsk niemieckich z kopalń i fabryk, rozwiązania Grenzschutzu, utworzenia rad ludowych polskich na Śląsku. Rząd niemiecki żądania te odrzucił. »N. Fr. Pr.« podaje, jakoby przewodniczący misyi koalicyjnej gen. Dupont oświadczył się przeciw żądaniom delegacyi polskiej.

Głosy prasy niemieckiej.

Berlin. PAT. Korespondenci pism tutejszych, wysłani na Górny Śląsk, oceniają sytuacyę tamże jako pomyślną dla Niemiec. Stwierdzają ponadto, że proklamowanie stanu oblężenia i szałów doraźnych uspokoiło ruch spartakowców. Sytuacya do wczoraj była groźna, gdyż plany powstańców były dobrze obmyślane, a strajk spartakowców przyczynił się do zaostrzenia położenia. Pisma niemieckie nie sądzą, iżby między powstańcami a spartakowcami istnieć miała zmowa. Zaznaczają jedynie, że spartakowcy chcieli wyzyskać powstanie dla własnych celów, na odwrót zaś strajk ułatwił powstańcom działanie. W dniu 17 b. m. a zwłaszcza w dniu 18 bm. przechylała się szala na stronę powstańców, jednakże już wieczorem zaprzestano wysyłki wojsk na Górny Śląsk, albowiem powstańcy zostali pobici.

Obrady IV. Zjazdu syonistów w Polsce.

(Od naszego specyalnego sprawozdawcy).

Referat palestyński p. Lewite.

Posiedzenie w trzecim dniu obrad rozpoczyna się o godz. 11 rano.

Po przyjęciu jednogłośnie en bloc listy kandydatów proponowanych w 3 komisyi przez kom. permanentną, p. Lewite odczytuje swój referat p. t. »Nasza praca palestyńska«.

P. Lewite podkreśla na wstępie przemówienia swego referatu, że porusza on wyłącznie sprawy praktyczne i cele konkretne, które mają być objęte przez program naszej działalności. Musimy przeto wykluczyć z niego wszystkie te postulaty programowe, które mówią o naszej ogólnej polityce kolonizacyjnej, również o metodzie, systemie i formie kolonizacyi, musimy wykluczyć sprawę robotniczą itd. itd.

Wobec zawiłych, skomplikowanych problematów, panuje wśród naszych wodzów różnica zdań, co prowadzi do tworzenia odrębnych przedsięwzięć w Londynie, Paryżu itd. do zróżniczkowania całego ruchu syonistycznego. Dla zapobieżenia temu rozbiciu sił, musimy wydelegować komisyę, składającą się z rzeczoznawców, którzyby w ciągu kilku miesięcy zbadali tamtejsze warunki, a rezultat przedstawili przyszłemu kongresowi. Kongres zaś wyda swoją decyzyę w sprawie kolonizacyi.

Musimy założyć biuro informacyjne, któreby się zajęło udzielaniem ścisłych informacyi we wszystkich sprawach, dotyczących Palestyny.

Musimy też stworzyć materyał informacyjny, co do emigracyi, kolonizacyi w Palestynie; informacye te tyczą się głównie materyału ludzkiego, jakim możemy rozporządzać przy urzeczywistnieniu naszych zadań. Należy przeprowadzić ścisłą rejestracyę tych osób, które mają zamiar w przyszłości imigrować do Palestyny. Rejestracya taka pochłonie około 100.000 marek.

W przeciągu dłuższego czasu będą mogli emigrować do Palestyny tylko ludzie posiadający kapitały, robotnicy i fachowcy, których kraj potrzebuje. Dla innych nie będzie miejsca w Palestynie przez dłuższy czas.

Biura emigr. nie będą więcej udzielały pomocy pieniężnej emigrantom, ponieważ spaczyłoby to charakter tych biur, wnosząc w nie pewne filantropijne zabarwienie. Biura te będą natomiast popierały stworzenie kas emigracyjnych według wzoru kas emigr. we Włoszech. Kasy te będą miały na celu wydawanie długo i krótkoterminowych bez procentowych pożyczek.

Omawiając sprawę robotniczą w Palestynie mówca podkreśla, że sił robotniczych będziemy mieli poddostatkiem. Żywioł robotniczy przyjdzie do nas ze wschodniej Europy z gub. Chersońskiej i Jekaterynosławskiej, jest tam **60 tysięcy rolników żydowskich obecnie zrujnowanych. W Besarabii, na Podolu, Wołyniu, Litwie i w Białej Rusi mamy tysiące rolników i ogrodników, nawet w Polsce teraz liczymy tysiące robotników, zaprawionych w rolnictwie.**

Po omówieniu stosunku organu do „Hechaluc" i jego znaczenia dla Palestyny, mówca przechodzi do kwestyi braku w Palestynie elementu kobiecego. Na tem polu nasze organizacye nic jeszcze nie zdziałały.

Musimy dla dziewcząt stworzyć fermę i kursy rolnictwa oraz domowego gospodarstwa.

Musimy się starać i dać możność wszystkim udającym się do Palestyny nauczenia się języka hebrajskiego,

Co się zaś tyczy finansowej strony budżet wynosić ma 700.000 marek. Żywimy niezłomną nadzieję, że społeczeństwo sumę tę pokryje.

Rokowania w sprawie Cieszyna rozpoczną się wkrótce w Paryżu.

Berlin. (Tel. wł.) »Tageblatt« donosi z Paryża, że w sobotę zostanie wręczony delegacyi austryackiej traktat pokojowy z niemiecką Austryą ze zmianami w kilku punktach. Delegaci otrzymają tylko b a r d z o krótki termin do podpisania. Wedle sprawozdań prasy francuskiej rozpoczną się natychmiast w Paryżu rokowania w kwestyi cieszyńskiej. Polskę zastępować będzie P a d e r e w s k i, Czechy Dr. B e n e s z.

Pociąg koalicyjny nie będzie szedł przez Austryę.

Wiedeń. 22 sierpnia. PAT. Biuro koresp. donosi z Pragi:

W ministerstwie kolejowem odbyły się rokowania z przedstawicielami kolei bawarskiej, którzy zamierzają pociąg ententy skierować przez Bawaryę do Pragi z pominięciem Austryi.

Przegląd polityczny.

Powstanie Turków w Małej Azyi.

»Secolo« donosi następujące szczegóły o wybuchu powstania Turków w Małej Azyi. Obsadzenie Smyrny przez Greków stało się dla Turków mało-azyatyckich hasłem do podjęcia środków samoobrony. Przedstawiciele Turków mało-azyatyckich zebrali się 23 lipca w Erzerum, gdzie wybrali jednomyślnie prezydentem generała mustafę Kemala paszę. Mustafa Kemal wystosował natychmiast telegram do sułtana, w którym zaznaczył, że ruch Turków małoazyatyckich nie jest ruchem powstańczym przeciw dynastyi, lecz tylko samoobroną dla uchronienia ojczyzny od zamachów podobnych do zamachu w Smyrnie. Dodał też, że rząd w Konstantynopolu okazał się niezdolnym do spełnienia swych zdań. Wielki wezyr zarządził natychmiastowe aresztowanie mustafy Kemala i zabronił tworzenia band i komitetów, ale zarządzenia zostały niewykonane, gdyż rząd centralny nie posiada w Anatolii żadnej władzy.

W rozmowie z korespondentem »Secolo« oświadczył b. minister wojny Mahmud pasza m. i.: Ruch nasz nie zwracamy ani przeciwko dynastyi, ani przeciwko koalicyi, jest tylko koniecznym aktem samoobrony. Obsadzenie Smyrny przez wojska greckie była niespodzianką dla kraju i otworzyło mu też oczy. Żądamy, ażeby nas nie pozbawiano tego co nam się na podstawie 14 punktów Wilona należy.

Do mustafy Kemala w Erzerum przyłączyli się także Halil pasza, wuj Enwera paszy i Talaat Bey, który uciekł z więzienia.

Rokowania polsko-litewskie.

Warunki Litwinów.

Litewskie Biuro Inform. donosi z Kowna:

»Przybyli tu delegaci rządu polskiego: b. minister spraw zagranicznych p. Wasilewski i oficer sztabu gen. p. Kasprzycki. Na przedstawione przez delegatów propozycye rząd litewski dał następującą odpowiedź:

1. Rząd litewski uważa za niesporne etnograficzne terytorya Państwa Litewskiego następujące ziemie dorzecza rz. Niemna: była gub. kowieńska z częścią pow. grodzieńskiego b. gub. kurlandzkiej, Litwa Pruska, b. gub. suwalska oprócz pow. augustowskiego i południowej pow. suwalskiego, b. gub. wileńska bez pow. Dzisny i Wilejki, oraz b. gub. grodzieńska na północ od Niemna.

2. Wybory do Sejmu Ustawodawczego Litwy w części kraju okupowanej przez wojska polskie mogą być przeprowadzone wtedy, jeżeli tam nie będzie wojsk polskich i gdy w tej części kraju pracować będzie rząd Litwy.

Część b. gub. wileńskiej na północ od Niemna (z wyjątkiem pow. Dzisny i Wilejki) wraz ze stolicą Litwy Wilnem, okupowaną obecnie przez wojska polskie, rząd Litwy uważa za nierozdzielną część Litwy i wszelkie kwestye inne, stawiane dla politycznej niepodległości tej części Litwy, będzie uważał nie do przyjęcia. W tej części Litwy nie może być żadnych przeszkód w celu wprowadzenia natychmiast przez rząd Litwy administracyi cywilnej.

4. Do czasu ustalenia granicy południowej między Litwą i Polską w części b. gub. grodzieńskiej na południe od Niemna — pow. Sokółki, Białegostoku, Wołkowyska, Słonima i Prużan, gdzie w większości znajdują się Białorusini, musi być utworzona przestrzeń neutralna, w której nie mieliby prawa ani Litwini, ani Polacy trzymać swego wojska. Zarząd tej przestrzeni neutralnej winien być oddany komisyi entente'y zaś organy władz miejscowych zorganizują sami obywatele.

5. Powiaty Dzisny i Wilejki, oraz obszary Mińska, Witebska i Mohylewa rząd Litwy nie uważa za należące do państwa Litewskiego i dlatego nie uważa za możliwe uczestnictwa w wyborach do Ustawodawczego Sejmu Litwy.

6. Obok tych warunków politycznych dla wspólnej umowy między rządami Litwy i Polski, rząd Litwy wyraża życzenie natychmiast wejść w kontakt z rządem Polski w celu zgodnej walki z bolszewikami i oczekuje od rządu Polski wyraźnych poręczeń, że wojska polskie uszanują linię demarkacyjną, ustaloną przez entente'ę.

Propozycye rządu polskiego.

Litewskie biuro informacyjne ogłosiło tekst noty, wręczonej na piśmie prezesowi rady m. w Kownie przez delegata rządu polskiego, b. ministra Wasilewskiego. W nocie tej rząd polski zapewnia, że nie ma żadnych zamiarów zaborczych w stosunku

do ziem litewskich, biorąc za zasadę samookreślenie narodów. Rząd warszawski proponuje: Na terytoryum Litwy, zajętem przez wojska polskie, a także na obszarze, rządzonym przez rząd litewski winny być przeprowadzone jednakowe wybory na najbardziej demokratycznych zasadach. To tymczasowe przedstawicielstwo zbierze się w Wilnie i wspólnie rozstrzygnie wszystkie kwestye polityczne. Aby te wybory odbyły się bez nacisku i dały wyraz woli ludności zorganizują je nie władze cywilne, lecz władze samorządne, do których obecnie wybory są przygotowane Dla kontroli wyborów oba rządy będą mogły wyznaczyć komisarzy.

Przyjęcie warunków mogłoby kres położyć nieporozumieniu i stworzyć podstawę do wspólnej walki z przeciwnikiem, który zagraża Litwie i Polsce.

Paderewski, Niemojewski a sprawa żydowska w Polsce.

W ostatnim zeszycie »Myśli Niepodległej«, organu p. Niemojewskiego czytamy, co następuje:

»Mniej więcej dnia 10 go stycznia b. r. literat Adam Grzymała Siedlecki, który obecnie poświęcił estetykę dla karyery urzędniczej, zaprosił publicystów i dziennikarzy do redakcyi »Tygodnika Ilustrowanego« i wyraził życzenie imieniem Paderewskiego, abyśmy zaprzestali poruszać kwestyę żydowską, gdyż to szkodzi nam zagranicą, przyczem żądał, abyśmy tę wskazówkę Paderewskiego zachowali w tajemnicy. Odpowiedziałem mu na to, iż protestuję przeciwko komunikowaniu mi czegoś podobnego poufnie, gdyż takie rzeczy nazywam intrygą polityczną. Następnie powiedziałem, iż chyba panu Siedleckiemu wiadomo, że to ja zajmowałem się badaniem kwestyi żydowskiej, a nie pan Paderewski, że przeto nie on mnie powinien w tej materyi udzielać wskazówek, ale raczej ja jemu. A wreszcie włożyłem na niego obowiązek powiadomić natychmiast pana Paderewskiego, że nietylko nie zastosuję się do jego życzenia, tak dla Polaków szkodliwego, gdyż żydzi nie zamilkną i będą tem energiczniej nas atakowali, ale przeciwnie, bezzwłocznie wystąpię w tej materyi z artykułem zasadniczym.

Aby rzeczy nadać większą wagę, potwierdziłem to, co powiedziałem, listownie, a z listem sam powtórnie udałem się do pana Siedleckiego. Zaraz też w Nr. 438 z dnia 11 stycznia zapowiedziałem artykuł »Koalicya a żydzi« i wydrukowałem go w Nr. z dnia 18 stycznia. Artykuł ten został przetłumaczony na kilka języków i doznał najlepszego przyjęcia. Między jednym a drugim numerem sekretarz pana Paderewskiego a krewny czy powinowaty pana Adama Grzymały Siedleckiego, pan Tadeusz Jentys, dnia 15 stycznia w imieniu pana Paderewskiego zapytywał mnie, czy chciałbym odbyć konferencyę z Paderewskim. W zasadzie zgodziłem się na to, ale poźniej już się do mnie nie zwracano, a jeszcze później znalazłem się w więzieniu, z którego panu Paderewskiemu wcale nie było spieszno mnie wydobyć, choć go o to bardzo atakowano«.

List z Jasła.

Jasło, w sierpniu.

Żyjemy obecnie pod znakiem konsumów i spółek handlowych. Codziennie słyszy się o nowych kombinacyach spółek, mniej lub więcej »kapitalistycznych«, ale zato na 400 kilkadziesiąt rodzin żydowskich, możemy się »poszczycić« aż trzema konsumami żydowskimi. Jeden powołany do życia pod opieką asymilatorów, którzy podchwyciwszy myśl, rzuconą swego czasu przez tutejszych syonistów, szybko ją zrealizowali, używając jako narzędzi jednostek, politycznie niewyraźnych. Drugi powstał z inicyatywy prywatnej; trzeci robotniczy, stworzony przez tutejszą organizacyę rzemieślników »Jad Charuzim« i »Poale-Syon«. Dlatego też syoniści tutejsi, nie chcą zbytnio rozszczepiać energii gospodarczej ludności żydowskiej naszego miasta, porzucili myśl powołania do życia czwartego z rzędu konsumu; skierowali natomiast swoją pracę na inną dziedzinę ekonomiczną. Syonistyczny komitet okręgowy, zastępujący 7 powiatów, a mający siedzibę w Jaśle, postawił sobie za zadanie powołać do życia taką kombinacyę gospodarczą, któraby broniąc interesów konsumenta, nie tylko nie popadła w kolizyę z kupcem żydowskim, ale owszem go nawet wspierała. Wspomniany komitet bowiem zdał sobie jasno sprawę z tego, że konsumy podkopują egzystencye znacznej większości ludności żydowskiej rugując z życia pośrednika handlowego. a zrozumiał również, że należy przedsięwziąć jakąś akcyę w obronie konsumenta. Powołał więc do życia »*Podkarpacki związek gospodarczy*«, kooperatywę, której członkiem może zostać tak konsum jak i poszczególny konsument, lub kupiec. Kooperatywie tej zakreślono bardzo szerokie pole działania, bo według statutu celem związku jest prowadzenie przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, nie wykluczają nawet możności kreowania *banków*. Na razie ma być otworzona składnica towarów. Korzyść tak kupca zwłaszcza średniego i małego, jak i konsumenta jest widoczna; bo związek dysponując większymi kapitałami, będzie mógł towary wagonami zakupywać, na co sobie obecnie nawet niejeden wielki kupiec pozwolić nie może, i to, jak w handlu en gross, po znacznie niższej cenie; a z drugiej strony z tego samego powodu łatwiej wejdzie w stosunki handlowe z zagranicą. By jednak ten sam towar dostał się z umiarkowanym zyskiem w ręce konsumenta, nad tem czuwać będzie w miejscach, gdzie znajdują się konsumy, będące członkami związku, te konsumy a w innych miejscach ekspozytury tej składnicy, zajmujące się sprzedażą detailiczną, bo i statut to przewiduje. Tak więc związek będzie wpływał dodatnio na regulacyę ceny, a równocześnie kupcowi dostarczał towaru. Wobec tego, co powiedziano, nie wytłómaczona jest chwiejność kupców z naszego okręgu. Rozwój związku okaże, jak nieuzasadnionym jest ich brak zaufania. Myśl, rzucona przez komitet okręgowy znalazła odźwięk. Do związku przystąpiło już kilkadziesiąt członków z blizko 200 udziałami po 500 koron, a między nimi i kilka konsumów z okręgu Dnia 6 bm. odbyło się Walne Zgromadzenie konstytuujące, które uchwaliło statut, wybrało dyrekcyę (4 miejscowych, 3 zamiejscowych), radę nadzorczą (7 miejsc, 5 zamiejsc.), komisyę kontrolującą (2 miejsc.) i sąd polubowny (2 miejsc. 1 zamiejsc.)

Takto uchwały gospodarcze ostatniego zjazdu syonistycznego okręgowego w Jaśle znajdują swoją realizacyę.

Co się tyczy życia *politycznego* naszego miasta, to należy zauważyć, że apatya ogarnęła szersze masy ludności żydowskiej ze zrozumiałego powodu: nad wyraz ciężkiej walki specyalnie Żydów o chleb codzienny w chwili obecnej; z drugiej jednakowoż strony siejba nowych myśli i haseł wydaje obecnie owoce. W ciągu wojny i w zimie 1918/19 (zwłaszcza w okresie wyborów do Sejmu) żydostwo jasielskie przedstawiało jeden niezróżnicowany obóz nad którym powiewał sztandar narodowy, pomijając naturalnie zupełnem milczeniem paru niedobitków asymilacyi. Obecnie w miarę jak się stosunki coraz bardziej konsolidują, różniczkuje się społeczeństwo żydowskie politycznie. Wykładnikiem myśli narodowo-politycznej jest dalej jak dawniej *partya syonistyczna*, liczbą i powagą członków najpokaźniejsza; skupiająca się około jedynego syonistycznego, ale za licznego stow. »Jeszurun«. Obok tego miasto nasze jest siedzibą syonist. Komitetu okręgowego, reprezentującego 25 miast Podkarpacia. Związek ten miast powołano do życia wychodząc z założenia, że poszczególne miasta i miasteczka, skazane na swe własne siły, nie potrafią z powodu braku sił i środków, podołać olbrzymiemu ciężarowi obowiązków, jakie w chwili obecnej partya syonistyczna dla dobra ogółu żydowskiego wzięła na siebie. Według statutu celem związku miast jest wzajemne wspieranie się na polu pracy kulturalnej, ekonomicznej i palestyńskiej. Że związek myśli poważnie o pracy, dowodzi tego powołanie do życia wspomnianego już wyżej »Podkarpackiego związku gospodarczego« i rozpisanie konkursu na posadę płatnego sekretarza. Wysunięcie na czoło Komitetu okręgowego, znanego ze swej ruchliwości i długoletniej owocnej pracy Dra *Abr. Kornhäusera* stanowi porękę dalszej intenzywnej działalności związku.

W ostatnich czasach przybyły inne dwie organizacye narodowe: federacya »Mizrachi« i organizacya »Poale-Syon«. Obydwie odznaczają się wielkim rozmachem; pierwsza odbyła już dwa zgromadzenia ludowe w celach agitacyjnych. na których przemawiali rabini z b. Kongresówki, z powodu braku lokalu jednak, nie może pracować systematycznie. Druga znowu wykazuje bardzo żywą działalność na polu kulturalnem i ekonomicznem. Potrafiła w krótkim czasie stworzyć obok siebie grupę młodocianą; powołała do życia konsum robotniczy i była inicyatorką niedawno powstałego »Żyd. Komitetu dla zwalczania lichwy«. Istnieją obok tego wśród ortodoksyi tutejszej zwolennicy programu »Szlojme Emune«, jednakowoż niezorganizowani.

Kiedy sie mówi o życiu politycznem naszego miasta, trudno pominąć partyę »oficerów bez żołnierzy« jaką tworzą tutejsi »neoasymilanci« ze starym programem. Zorganizowali się przed paru miesiącami, przy wtórze próżnych frazesów o rychłym pogromie syonistów i o potrzebie walki z »hydrą« nacyonalizmu żydowskiego na zebraniu (zaproszono 120 osób, a przybyło 28) odbytem w sali posiedzeń Rady miejskiej, czem chcieli ci panowie zadokumentować, zdaje się, swój wpływ i znaczenie polityczne. Organizacya ta liczy obecnie 30 kilku członków (należących przeważnie do 3 rodzin), a między nimi kilku kahalników, których zato obdarzono krzesłami w Radzie przybocznej komisarza rządowego w kahale. Jakoś nie dużo żywotności i soków życiowych wykazuje ta organizacya, jeśli natychmiast po wspomnianem zebraniu ułożyła się do snu i dotychczas przędzie w zaciszu nić mażeń o wspaniałej przyszłości. Snijcie błogo!

Czas odnowić prenumeratę na miesiąc wrzesień

KRONIKA.

Kraków, 23. sierpnia

Z powodu spoczynku sobotniego i wczesnego wskutek tego zamknęcia redakcyi nie zawiera nasz numer dzisiejszy ostatnich wiadomości telegraficznych i kronikarskich.

Epidemia czerwonki. Na przedmieściach krakowskich od kilku tygodni grasuje coraz silniej czerwonka. Codziennie zgłaszają po kilka wypadków czerwonki do lekarzy dzielnic przyłączonych. Wobec tego miejskie władze sanitarne powinny przestrzedz mieszkańców przed niebezpieczeństwem rozszerzenia się choroby.

Jarmark w Lugdunie. Ministerstwo przemysłu i handlu, sekcya handlu zawiadamia, że dnia 1 października br. rozpocznie się 14 dniowy wielki jarmark jesienny w Lugdunie, reprezentujący przemysł i handel ogólno światowy.

Na jarmarku lyońskim organizuje Ministerstwo oddział polski pod egidą delegacyi sekcyi handlu. Pragnący wziąć udział w jarmarku w charakterze eksporterów czy importerów, mogą uzyskać ułatwienia przejazdu, zaś na miejscu w Lugdunie będą mieli poparcie delegaci Sekcyi handlu, która dla wystawców polskich zarezerwowała 10 przedziałów o powierzchni mniej więcej 16 m. kw. każdy. Cena jednego przedziału wynosi 800 franków.

Zgłoszenia wzięcia udziału w jarmarku będą przyjmowane najdalej do dnia 1 września br.

Bliższych informacyi udziela Izba handlowa i przemysłowa względnie Sekcya handlu ministerstwa przemysłu i handlu w Warszawie, Elektoralna 2.

Z teatru im. J Słowackiego. Zespół artystów krakowskich, którzy grali w Krynicy powrócił już do Krakowa Przybyli również już wszyscy nowopozyskani artyści. Od wczoraj rozpoczęła się w teatrze praca przygotowywanego do niego sezonu. Sezon rozpocznie się we czwartek dnia 28 bm. wznowieniem „Ślubów panieńskich“ pod reżyseryą i w inscenizacyi dekoracyjnej dyr. Trzcińskiego. Z dawnych artystów krakowskich biorą udział w tem przedstawieniu pp. Kosmowska (Dobrójska), Jednowski (Radost), Brandt (Jan).

Po raz pierwszy wystąpią na naszej scenie pp. Białkowska (z warsz. teatru Polskiego) i Hryniewiczówna (z warsz. teatru Polskiego.) W roli Gucia przypomni się publiczności krakowskiej p. Janusz Nowacki, znany z działalności na tutejszej scenie w ostatnim roku dyrekcyi Solskiego i za drugiej Pawlikowskiego,

Listy do krewnych w Ameryce przesyłać można za pośrednictwem delegacyi żydowskiej Rady Narodowej dla Galicyi wschodniej (Delegation des jüdischen Nationalrates für Ostgalizien, Wien II Taborstrasse 20) jedynie za przesłaniem marek za 75 h, ponieważ przesyłka odbywa się za pośrednictwem ekspozytury tejże delegacyi w jednem z państw neutralnych, która odsyła dopiero listy do Ameryki. W interesie nadawców leży zastosowanie się do tych wskazówek.

List z Ameryki, adresowany do p. Chaima wzgl. Nauma Kellermana lub pani Geni Kellerman jest do odebrania w naszej redakcyi.

KOMUNIKATY.

Merkaz-Haceirim. Dziś o g. **3** pop. zebranie w kolonii ogrodniczej na błoniach i otwarcie dramatycznego klubu amatorskiego.

REPERTUAR M. TEATRU POWSZECHNEGO

Sobota: „Hr. Luksemburg“.
Niedziela: wieczorem „Lalka“.

NADESŁANE

Za rubrykę tę redakcya nie odpowiada.

Z okazyi zaślubin p. Gustawy Korn z p. Ignacym Schiffem gratuluje serdecznie i życzy dobrej przyszłości
1217a Michał Tepper.

Z okazyi zaręczyn naszej k. siostry Hani z p. J. Silbermanem z Wiednia serdecznie gratulują
1218 Henek i Julek Felt.

Z okazyi zaręczyn prof. Samuela Hersteina z p. Heleną Rosenblüttówną gratulują najserdeczniej i życzą różowej przyszłości
Izrael Bulwa z rodziną.

Z okazyi zaręczyn naszego kuzyna Izraela Adlera z p. Salą Spielmanówną gratulują serdecznie
1221 Deutsch, Kraut i Rimmer.

Z okazyi zaręczyn mojej kuzynki Idy Kracher z Frysztaku z p. S. Haberem z Tarnowa życzę szczęśliwej przyszłości.
1222 Herman Stein z Frysztaku.

Z kraju.

O dopuszczenie młodzieży żydowskiej do wszechnic. Lwowska »Chwila« donosi: »W sprawie dopuszczenia młodzieży żydowskiej do wykładów uniwersyteckich. zjawiła się wczoraj rano deputacya stronnictwa syonistycznego złożona z pp. Dra J. Korkisa, Dra A. J. Mayera i Dra D. Schreibera u rektora uniwersytetu prof. Dra Jurasza. Deputacya przedstawiła, jak żywe zaniepokojenie wśród młodzieży żydowskiej wywołało ogłoszone w pismach zarządzenie, że do wykładów dopuszczeni będą tylko obywatele państwa polskiego, którzy spełnili obowiązek służby wojskowej, oraz obywatele państw koalicyjnych i neutralnych. Ponieważ pobór wojskowy we Lwowie i wogóle w Galicyi wschodniej dla narodowości niepolskich nawet nie został dotychczas rozpisany, powyższe zarządzenie rozumiane być może jako wykluczenie młodzieży narodowości żyd. od uczęszczania na uniwersytet. Rektor odpowiedział, że zarządzenie owo wydane zostało ogólnie dla wszystkich uniwersytetów, że jednak ze względu na specyalne stosunki lwowskiej wszechnicy senat tutejszy przedłożył władzom centralnym szczegółowe wnioski, które dotychczas nie zostały załatwione. Rektor nie może zatem jeszcze dać wyjaśnienia, w jakiej rozciągłości zarządzenie stosowane będzie także na uniwersytecie lwowskim, sądzi atoli, że tak ze względu na zniszczenie instytucyi oraz zdekompletowanie katedr, jakoteż z uwagi na specyalne stosunki polityczne pewne ograniczenia w przyjmowaniu słuchaczy będą musiały być wprowadzone n. prz. numerus clausus. Wszystko zaś zależy od zarządzeń władz centralnych«.

Jak chłopi paskują... »Iskra« donosi: »Włościanie powiatu łódzkiego poruszeni są do głębi (? P, R.) surowemi karami, jakie nałożono na blisko 1000 rolników za niedostarczenie w sezonie bieżącym nakazanego kontyngensu. Wysokość kary, wymierzonej przez komisarza powiatowego wynosi od 500 do 10.000 marek na jednego gospodarza.

Ogólna suma nałożonych kar w obrębie powiatu wynosi z górą 3 miliony marek!

Niezależnie od grzywny, każdy skazany jest jeszcze na 1 do 3 tygodni bezwzględnego aresztu.

Za podstawę do określenia wysokości grzywny brana była ilość niedostarczonego zboża z uwzględnieniem danych co od obsiewanych obszarów ziemi«.

Propaganda bojkotu. »W Ludzie Katolickim« z 24 b. m czytamy:

»Brzana dolna koło Bobowej. W gminie naszej zawiązał się w czerwcu b. r. komitet, mający na celu zwalczanie lichwy żydowskiej, która się w naszej okolicy w zastraszający sposób wzmogła. Uchwalono wówczas szereg rezolucyi w sprawie żydowskiej, a mianowicie: *nie robić u żyda, nic nie sprzedawać żydowi* itp. Wszyscy jednogłośnie zdecydowali się dotrzymać tych postanowień. Lecz czy na na długo? Niestety. Znalazły się przecież parszywe owce, które mimo tylu przyrzeczeń, niweczą nasze przedsięwzięcia Wiosko nasza. Wiosko nieszczęśliwa. Czemuż dałaś się opanować błędnym żydowskim namowom? Gdzież znikło twe hasło: »Swój do swego«? Kiedyż mieszkańcy naszej wioski przejrzycie na oczy. Oj, czas byłby najwyższy. — Piękny i budujący przykład dają nam mieszkańcy sąsiednich gmin: *Brzany górnej i Fałkowej* — Cześć im i Chwała. M. Radzikowska«.

W innem znowu miejscu zaleca J. O. następujące wzory do naśladowania:

Popatrzmy na gminę Chowaniec, gdzie były coś ze trzy rodziny żydowskie, a dziś tam ani jednego żyda niema. Widać, że tam zrozumiano, iż mamy dość pracy dla siebie, byśmy jeszcze i za żydów pracować musieli«.

Ze świata.

Bialik w tłumaczeniu holenderskiem. Tygodnik holenderski „De Amsterdamer“ zamieszcza w numerze z 12 z. m. fragment z poematu Bialika „Megillath Haesch“.

Redaktor naczelny Dr. Wilhelm Berkelhammer; Odpowiedzialny w zast. Jakób Freund. — Druk. M. Deutschera, Kraków, Bożego Ciała 19. Telefon 1554.